

KURJER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 24 Stycznia r. s. 1821 roku.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dn. 22 średnia.	27 cal. 6,05 lin.	+ 1,67 stopn	Zachodni	Pochmurno
	dn. 23 średnia.	27 — 4,77 —	+ 2,42 —	Zachodni	Pochmurno
	dn. 24 godz. 8	27 — 1,6 —	+ 1	Połud. Zachodni	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W I L N O.

W teraźniejszym miesiącu dnia 28 na zysk Inwalidów, dana będzie maskarada, w domu W.W. Müllerów, w sali kasynowej, a dnia 11 lutego na zysk tychże Inwalidów w wielkim teatrze, przez artystów dramatycznych niemieckich, dana będzie opera, tytuł której przez afisz w tymże dniu ogłoszonym zostanie. A gdy Publiczność tutejsza zwykła odznaczać się we wszystkich dobroczynnych uczynkach, więc spodziewać się należy, że te, przeznaczone roczne na zysk Inwalidów spektakle, zaszczycone będą licznym zgromadzeniem.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 14 stycznia.

W dzień Nowego Roku było liczne zgromadzenie osob znakomitych w pałacu rezydencyi zimowej. Władze wojskowe i cywilne, oficerowie gwardyi i wojska, tudzież inne osoby mające wstęp u dworu, o godzinie 6 rana udali się do pokojów Najjaśniejszych Cesarzowych, *Maryi* i *Elżbiety* i złożwszy im hołd głębokiego uszanowania, towarzyszyły do kościoła pałacowego, dokąd także o godzinie 12 przybyli posłowie wszystkich dworów zagranicznych tu znajdujący się: po wysłuchaniu świętej liturgii odprowadzili NN. Panie do wielkich pokojów, tam oświadczyli powinszowania w imieniu monarchów swoich. Tamże się znajdował i W. X. *Michał*, który dopełniwszy powinności synowskiej w złożeniu powinszowań Najjaśniejszej Matce swojej, równie jak i Cesarzowej panującej *Elżbiecie*, sam podobnie od wszystkich obecnych tam osob odebrał.

Pierwszego dnia świąt Bożego narodzenia, stolica tutejsza obchodziła pamiątkę zwycięstw 1812 roku i szczęśliwego oswobodzenia Rosyji od najsćcia nieprzyjaciela. W pałacu rezydencyonalnym był wielki zjazd osob znakomitych z rana na nabożeństwie, gdzie oraz składano hołdy powinszowania NN. Cesarzowym. Podobnie po wszystkich kościołach uroczyste z tego powodu odprawiano nabożeństwo, przy śpiewaniu *Te Deum* i całodziennym biciu we dzwony. Wieczorem stolica była oświetloną.

W wigilię nowego roku, w kościele tutejszym parafialnym katolickim było nabożeństwo wieczorne z kazaniem polskim, na którym znajdował się także JW. Metropolita *Siestrzencowicz Bohusz*.

W dzień nowego roku po nabożeństwie w ko-

ściele zamkowym, przedstawieni byli Najjaśniejszym Paniom cudzoziemcy podróżujący: *Franciszek Copland*, szlachcic angielski, i major *Middleton* obywatel Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej.

Dnia 13 stycznia obchodziła stolica tutejsza rocznicę urodzenia N. Cesarzowej *Maryi*. O godzinie 10 z rana ministrowie i posłowie dworów zagranicznych, oraz znakomite płci obojey osoby, mające wstęp u dworu, udały się tam dla złożenia hołdu powinszowania N. Pani; równie też władze cywilne i wojskowe, dopełniły tej miłej sercu każdego powinności. O południu było solenne w katedrze kazańskiej nabożeństwo i mszą wielką celebrował Nayprzewielebniejszy Metropolita *Michał*. W innych kościołach odbywały się publiczne modły i śpiewano *Te Deum*. Wieczorem stolica była oświetloną.

Za staraniem poselstwa francuzkiego odbyło się tu 10 b. m. żałobne nabożeństwo za duszę s. p. Ludwika XVI, XVII i Królowey *Maryi Antoniny*, w kościele parafialnym księży Dominikanów. Podczas wielkiej mszy kapłan, który ją celebrował, czytał testament Króla męczennika, a ksiądz *Manguin*, powtórzył go później z kazalnicy. Zgromadzenie ludu, a szczególnie mieszkających tu francuzów było nader liczne; znajdowali się także zagraniczni posłowie tu obecni, równie jak i Hrabini de la *Feronay* małżonka posła Króla francuzkiego, oraz sekretarz tegoż poselstwa i wiele innych znakomitych osob. JW. Metropolita katolickich kościołów *Siestrzencowicz Bohusz*, otoczony licznym orszakiem duchowieństwa, znajdował się także na tych żałobnych obrzędach.

Ledwie miesiąc czasu upłynął od wyprawienia po pierwszykroć *dyliżansów* z Petersburga do Moskwy i napowrót ztamtąd, a już sto osmdziesiąt osob korzystało z tego zaprowadzenia. Liczba życzących odbywania podróży w tych powozach, powiększa się tu tak dalece, iż tygodniem a nawet i dwóma przed terminem, wszystkie miejsca bywają pozaymowane. Jakoż i teraz na przyszy odjazd *dyliżansu* już się zapisało 12 osob. Takie to są prawdziwe i niezaprzeczone dowody użyteczności tego przedsięwzięcia. Towarzystwo założycieli widząc tak pomyslny postęp swojego dzieła, jest w zamiarze dołożenia wszelkich z swej strony starań celem doprowadzenia tego zakładu do jak naypożądanej doskonałości: dla tego to właśnie sporządzono jeszcze sześć powozów zimowych nierównie obszerniejszych i wygodniejszych aniżeli pierwsze, i

od pierwszego b. m. poszły już w drogę. Nic nie uchybiono, niczego nie zapomniano dla wygody podróży: po drodze urządzone są domy zajezdne, w których wszelkie artykuły żywności w najlepszym gatunku zaumierną przedają się cenę. Nadto są karty drukowane z otaxowaniem każdej rzeczy, z tych jedną ma dozorca jadący przy dylizansie i podobne są u oberżystów. A że nie na każdym stanowisku jednostajnie świeże są pokarmy, dylizans zatem zatrzymuje się tylko w miejscu najwygodniejszym.

Od nowego roku trwa u nas ciągle czas prawie wiosenny: poranki są piękne, pogodne i trzech stopni zimna nie przechodzą; w święta zaś, przez kilka dni naprzemian śnieg i deszcze padały; te atoli zmiany powietrza nie zruynowały bynajmniej drogi sanney, która na trakcie białoruskim ciągnie się tylko na wiorst kilkaset, a od Porchowa już nie ma. Podróżni przybywający z tamtych stron, niezmiernie się skarżą na przykrą podróż. To zapewne jest przyczyną, że się i poczty późnią: zwyczajnie bowiem w tej porze przybywają w poniedziałki i czwartki; teraz zaś ledwo we wtorki i piątki; a niekiedy we środy i soboty nadchodzą.

A U S T R Y A.

Laybach, dnia 9 stycznia. Dzisiejsza gazeta tutejsza umieściła co następuje: „Dnia 6 b. m. przybyli tu NN. Cesarstwo Jchmość Austriacy, i wśród radośnych okrzyków licznie zgromadzonego ludu stanęli w zamku. N. Cesarz Jmć tak swoim, jako też dostojnych sprzymierzeńców imieniem, zakazał wszelkiego uroczystego przywimowania. Nazajutrz, w niedzielę, słuchali NN. Cesarstwo Jchmość mszy ś. którą biskup tutejszy w kościele Urszuliniek odprawił. Jenerałowie i obecni tu oficerowie oraz członkowie stanów karniolskich, byli przede mszą stawieni przed N. Cesarzem, a urzędnicy cywilni i duchowieństwo, po mszy. Po południu oczekiwano przybycia N. Cesarza Rossyjskiego. Gdy nadeszła wiadomość o przybyciu jego do mostu na rzece *Sawa*, pojechał N. Cesarz austriacki do pałacu biskupiego, dla przyjęcia dostojnego swego sprzymierzeńca. Wkrótce potem, około godziny 3ciej po południu, mieliśmy szczęście widzieć N. Cesarza *Alexandra* wjeżdżającego otwartym pojazdem wśród radośnych okrzyków ludu do miasta naszego. Monarcha ten udał się zaraz z N. Cesarzem *Franciszkiem* do zamku, w celu odwiedzenia N. Cesarzowej austriackiej. Dnia 8 b. m. stawiono przed N. Cesarzową wszystkie władze cywilne i wojskowe, oraz szlachtę i duchowieństwo. N. Cesarz Austriacki wyjechał rano o godzinie 8mej naprzeciw teścia swego, Króla Obojey-Sycylii, do *Ober-Laybach*, gdzie stanął w domu *Clementschitsch*. W małą godzinę przybył tam N. Król *Ferdynand* w towarzystwie *Karola* Hrabiego *Inzaghi* gubernatora weneckiego, i *Józefa* Hrabiego *Sweerts-Spork*, gubernatora tutejszego, który do *Wissbach*, na granicę gubernii swojej, na spotkanie tego Monarchy wyjechał. N. Cesarz Austriacki powitał czule N. Króla neapolitańskiego. Wpół godziny obaj Monarchowie wsiadli do jednego pojazdu udali się do *Laybach*, gdzie około godziny 1wszej z południa przybyli. Gdy Król ten, szanowny starzec, wysiadł z pojazdu przed przysposobionym dla niego mieszkaniem, gdzie go gubernator tutejszy, jenerał dowodzący, i biskup przy wschodach przyjęli, witał go lud okrzykiem: *Niech*

żyje! a dostojny zięć, N. Cesarz Austriacki, zaprowadził go do środkowych pokojów. Potem obecni Monarchowie nawzajem się odwiedzili. N. Król Obojey-Sycylii, był na obiedzie u N. Cesarza austriackiego.”

Laybach, dnia 12 stycznia. Dzisiejsza gazeta tutejsza donosi co następuje: „Dnia 9 b. m. obecni Monarchowie byli na obiedzie u N. Cesarza austriackiego. Około godziny 5tej po południu NN. Cesarstwo Austriacy raczyli kazać stawić przed sobą obecne tu damy. D. 10 b. m. po południu przybyła Arcy-Xiężna *Klementyna*, małżonka Xiężcia *Salerno*, drugiego syna Króla Obojey Sycylii, i stanęła u tegoż Monarchy, który kochaną swą synową natychmiast do N. Cesarza austriackiego, ojca jej, odprowadził. Dnia 11 b. m. N. Cesarz Austriacki dał kilka prywatnych wysłuchań.”

Od granic Austrii, dnia 10 stycznia. Pogłoska (pisze gazeta hamburska) jakoby Król neapolitański protestował się przeciwko wszystkim postanowieniom parlamentu swego, jest przynajmniej dotąd zawczesną.

Najjaśniejszy Cesarz Jegomość Rossyjski przejeżdżając dnia 29 grudnia przez *Popowitz* (w *Morawii*), gdzie miał obiad, raczył obdarzyć małżonkę tamecznego pocztmistrza, gospodarza domu *Franciszka Prager* kosztownymi brylantami osypanym fermoarem.

KRÓLESTWO OBOJEJ SYCYLIJ.

Na sessyi parlamentowej dnia 15go grudnia wyznaczona kommissya zdała sprawę względem odpowiedzialności teraźniejszych ministrów. Oto jest wyjątek w tej mierze z mowy Pana *Nicolai*. „Zdaniem kommissy, dwa tylko ministrowie, spraw zagranicznych i wewnętrznych, do odpowiedzialności pociągani być powinni. Każdy minister odpowiada tylko za rozkazy królewskie przeciwne konstytucyi, podpisane w jego wydziale. Ale czyż nie jest uszczyblem dla konstytucyi to, co się stało dnia 7go grudnia, w owym dniu smutku dla ludu, a wstydu dla nieprzyjaciół naszych?... Okoliczność tę chcę rozebrać z największym umiarkowaniem. Król, Mości Panowie, jest podług zasad konstytucyjnych jeniuszem dobrego, przyjacielem ludu, podporą chwały narodowej. Z drugiej jednakże strony i to uważać można, iż Król nie może nic złego przedsięwziąć dla ludu, jeżeli tylko złymi nie jest otoczony ministrami. Masz być Król pod względem sił swoich więcej niż człowiekiem?... Zamknięty w pysznym swoim mieszkaniu, nie mając bezpośredniego związku z światem, nie może fizycznie nic złego uczynić, ale chceć tylko. Lecz przybywają do niego przewrotni doradcy, pokrzepiają ducha jego, namiętnościom dają więcej popędu, i stąd wynika również przewrotne królewskie działanie, któreby bez ich porady nigdy nie nastąpiło, lub nazawsze zagrzebane było w głębi serca. Ale ministrowska przebiegłość nie zawsze się zasada na otwartej przeciw swobodom krajowym wojnie. Wyrok, w którymby monarcha wyraził: *Chcę obalić konstytucyę, ponieważ w tém wiele korzyści upatruję; jestem uwolniony od przysięgi*, podobny mówię wyrok potrafiłby bez gwałtowności zniszczyć towarzyską umowę. Zastanówmy się tylko na chwilę nad królewskim poselstwem z dnia 7go grudnia, powtarzam, na chwilę tylko, gdyż nikt z nas nie mógłby długo patrzeć na ten pomnik upodlenia się ludzkiego. Czyż nie kazane monarsze

powiedzieć: *Odjeżdżam, i nową zaprowadzę konstytucyę; przysięgę złamię, a wy milczeć powinniście? i t. d.*"

Na sessyi dnia 21go grudnia zniósł parlament majoraty, i ogłosił za wolne w ręku mniejszych posiadaczy wszystkie dobra składające też majoraty. Dzienniki neapolitańskie nie ogłosiły jeszcze szczegółów rozpraw parlamentowych o tej ważnej rzeczy, ale tylko zdana sprawę przez kommissyą względem majoratów, z której oto są wyjątki:

„Ktoby uwierzył, ażeby w 19tym wieku, w którym nie było już feudalności, potworzono znowu majoraty, tak blisko stykające się z feudalnością! Nie dobro powszechne, ale polityka rządzącego (Napoleona) ożywiła we Francyi to ustanowienie. Chciano założyć nową dynastyę, i dać jej za podporę klasę ludzi, którzy do niej osobistym dobrem była przywiązana. Ale tron konstytucyjny nie potrzebuje podpory małej liczby osób; jest on wzniesiony w sercu wszystkich, i na mocy wszystkich oparty.” Uważając zdający sprawę majoraty pod względem rolnictwa powiedział, iż wiele właściciele źle ziemię uprawiają.

Posłał parlament Królowi do zatwierdzenia rozmaite uchwalone prawa, a mianowicie: prawo znoszące majoraty; prawo znoszące stołowe dla biskupów, które część ich dochodów stanowiło; prawo uwalniające gminy od utrzymywania sędziów okręgowych, dozorców więzień; od opłaty na wydatki wojskowe; od opłacania plebanów i wikaryuszów: bo ci wszyscy będą płacić ze skarbu królewskiego; nakoniec, prawo znoszące gry azardowne.

Wyjątek z dziennika naszego *Voce del Secolo*:

„Gdy nowy kongres zbiera się w Laybach z przyczyny wypadków neapolitańskich, gdy nasz Najjaśniejszy pełnomocnik pojechał tam dla popierania sprawy naszej, neapolitanie tymczasem nie dadzą się uwodzić przyjemnym marzeniom pokoju. Nieporuszeni w postanowieniu szanowania praw i niepodległości innych krajów, a w nieprzyjęciu prawa od obcych, powinni być w pogotowiu do ich odparcia; w jakiegokolwiek postawie i sile przeciw nam wystąpiłi. Dnia 24go grudnia zwołał Xiążę Rejent radę wojenną. Tegoż dnia w nocy generał Wilhelm Papé wyjechał do prowincyi Abruzze, gdzie trzecią dywizyą wojska będzie dowodził. *Szwadron święty* pod wodzą walecznego Morellego należy do tej dywizyi. Szwadron ten, który na mocy uchwały parlamentu nie może być nigdy rozpuszczonym, będzie służył za zawiązkę korpusu wyborowego, w którym umieszczeni będą żołnierze dający wielkie dowody waleczności przeciw nieprzyjacielowi. Kompania 300 bratańczyków, własnym ich kosztem uzbrojonych i we wszystko opatrzonych, będzie do tegoż korpusu wcielona, jako i inny szwadron ochotników z prowincyi Aquila. Tymczasem roboty około rozmaitych miejsc zdolnych do umocnienia, już blizkie końca. Twierdza Gaeta czeka na swego sławnego obrońcę generała Begani, a Civitella na pułkownika Papé będącego deputowanym, którzy w tych twierdzach będą dowódcami. Junta składająca się z generałów pod przewodnictwem Xięcia Rejenta rozstrzygać będzie szybko wszystko, co się tycze obrony królestwa. Plan obrony, ułożony przez ministra wojny Carascosa, nie doznał najmniejszej odmiany; ale mile są przyjęte plany i myśli w tym celu nadesłane z Medyolanu, Paryża, Londynu, Madrytu i Bruxelli, którym nie możemy wywdziękzyć się za nie inaczej, tylko życzeniem ich ożywić pokój, spokojności, i tej wolności,

która przybliży do siebie serca przedzielone morzami, Alpami i Pireneami. Gwardya królewska należeć będzie do ozwartej dywizyi, która pozostanie w Neapolu i okolicach jego na odwodzie. Pierwsza i druga dywizye pod dowództwem generałów Arcovito i Ambrosio już na swych miejscach stoją. Tak więc wszystko jest przygotowane do obrony kraju naszego. Wszakże tuszymy sobie, że po wytłumaczeniu się Króla naszego na kongresie, klęski wojny oddalą się od nas; w przeciwnym razie, gotowi jesteśmy bronić się, a sławą narodową, zabezpieczoną w rozprawach parlamentowych, i na polu bitwy tryumf odnieść.”

LOMBARDYA.

Gazeta medyolańska umieszcza następujący artykuł: „Podług odebranych wiadomości, przejęto na granicy neapolitańskiej korespondencyą prowadzoną cyframi. Dowiadujemy się z niej, iż między neapolitańczykami, portugalczykami i hiszpanami ciągle utrzymywany jest związek. Nie szczędzą na ten cel ogromnych summ pieniężnych, z których płacą stronników, i utrzymują loże illuminatów. Odkryto między nimi, (pisze też gazeta) bandę fałszerzów pieniędzy. Spodziewamy się jednak odkryć herszta tego związku, a tak złe w zawiązanie swojej przytłumić.”

KRÓLESTWO SARDYNSKIE.

Rosyyski poseł w Turynie Hrabia Moceni-go wyjechał do Laybach. Głoszą, że i z Rzymu uda się tam papieżki sekretarz stanu kardynał Consalvi, a z Florencyi radca stanu Cossini. Xieżna Floridia małżonka Króla neapolitańskiego pozostała we Florencyi.

Turyn ma 38,534 mieszkańców, między którymi jest 512 świeckich księży, 99 zakonników, 55 zakonnic i 1684 żydów.

PAŃSTWO PAPIĘZKIE.

Dnia 25 grudnia przyjechał do Rzymu Hrabia Lebzelter, poseł austriacki przy dworze petersburskim. Przyjazd jego uczynił tam wielkie wrażenie. Sądzą, iż on rozpocząnie z rządem naszym układy względem przechodu wojska austriackiego przez państwo papieżkie.

Rozeszła się wiadomość, iż w wojsku austriackiem stojącym w Lombardyi zaraźliwa choroba panuje, na którą wielu żołnierzy umiera.

FRANCYA.

Po głosie generała Donnadieu na sessyi izby deputowanych dnia 8 stycznia wszedł na mównicę P. Villele, niedawno mianowany ministrem stanu, i tak mówił:

„W obliczu innych, a nie podór prawego tronu, i przyjaciół ich kraju, niebezpieczną zaiste byłoby rzeczą wejść na mównicę dla mówienia głosem rozumu, a wbrew namiętnościom, których tu głosem mówiono. Lecz przemawiający do was w interesie Króla i kraju może być pewnym, że będzie wysłuchanym. Pytam was: czyli to wszystko, co przede mną mówiono dla skłonienia was do odmówienia rządowi sześciu dwunastych części podatków, nie gruntuje się na obwinieniu tak niebezpiecznym, że wynikłaby stąd, acz nie walka wieczna, tedy nieuchronna strata? Mówiący przede mną nie należał do poprzednich obrad naszych; gdyby zasiadał był z nami, wiedziałby, że ani opozycya rojalistowska, ani żadna inna, nie zasadały się na walce z osobami, ale z rzeczami, a takiej karta konstytucyjna dozwala. Musieliśmy walczyć z niebezpiecznymi rzeczami, jakie się z doświadczenia

okazały. Lecz gdy złego systematu odstąpiono, cóż opozycyji rojalistowskiej wypadło uczynić? Oto połączyć się skwapliwie z rządem, co też uczyniła. Przystąpiwszy mówiący przede mną do urzędzenia wojska, wpadł w błąd. Mniemał, iż rząd nie był kontent z wojska; że się lękał, aby go nie zdradziło. Odpowiem mu na to czynami. Odrzuciło wojsko zdradliwe namowy, nie dało się uwieść niebezpiecznymi przykładami obcych. Zaszły wprawdzie zamachy, które izba parów będzie sądziła; ale wojsko okazało się wiernem, i co większa, wydało w ręce sprawiedliwości tych, którzy je nawzajem obłąkać chcieli." Odezwał się P. Girardin. „Nie mów WCPan o sprawie, która dopiero będzie sądzona." P. Villele: „Dowiedłem na poprzednich obradach, iż nie można odmówić rządowi, czego żąda w teraźniejszym projekcie; co mówię? przekonany jest o tém i mówiący przede mną, bo tego tylko żąda, aby teraźniejszych ministrów oddalić, a innych mianować."

Chciał znowu mówić generał Donnadiet, ale mu prezes odmówił głosu. Zabrał go P. Benjamin Constant, mówił przeciw ministrom, a zakończył oświadczeniem się przeciw projektowi.

Wszedł na mównicę P. Etienne, nowy deputowany, i tak mówił wśród wielkiej ciszy w sali:

„Nie zabieram głosu dla odrzucenia całkowicie projektu prawa, bo nie jest moim zamiarem wstrzymywać działania rządu. Niechętnie nawet zapisałem się mówić przeciw projektowi, którego przyjęcie kładą nam za powinność. Wszakże, są ważne względy porządku, ufności i kredytu, nad którymi w mądrości waszej zastanowić się powinniście, a osobliwie nad położeniem, w jakim, od tak dawna zostajemy, uchwalania, bez roztrząsania, budżetu tymczasowego, przez to zaś uczynienia próżną formalność stałego budżetu. To powinno zwrócić całą waszą troskliwość, i dać wam uczuć, że czas już abyśmy weszli w używanie najważniejszego z praw naszych, którym jest surowe wglądanie w stan dochodów i wydatków publicznych. Od sześciu lat, przy każdym rozpoczynaniu obrad, dają się słyszeć Ppanowie ministrowie z jednakowemi żalami, a Ppanowie zdający o ich projektach sprawę z jednakowemi utyskiwaniami. Można powiedzieć, iż te coroczne ich mowy są powtarzaniem najpierwszych, a tylko co do daty roku zachodzi w nich różnica. Okoliczności, gwałtowna potrzeba, oto są wielkimi zawsze od nich przytaczanemi pobudkami. Lecz naród płaci podatki; a czyliż naród zrządza te okoliczności? czyliż naród zmienia corocznie prawa, które nim rządzą? Któż przed każdym rozpoczęciem obrad przepędza czas na układach z partjami, którego należałoby użyć na ułożenie budżetu? Czyliżto naród odwleka zwołanie zgromadzeń wybierczych i izb? Czy naród stawia się dobrowolnie w potrzebie uchwalania wszystkich prawie podatków na słowo? Ach MCPpanowie! gdyby izby postanowiły PP. ministrów w tak srogim położeniu dla zarządzających krajem, trafiłyby do mojego pojęcia żale wynurzone przez nich corocznie z tak szczerą przykrością, i z tak jednostayną wymową. Ale oni to sami postawili się w położeniu, na które utyskują! Oni to sami sprowadzili okoliczności takie, że, aby nie sprawić we wszystkim nieładu, potrzeba im oddać dochody krajowe. Obracają na swój pożytek zawady, które sami sobie obmyśliłi; a nie przestając, iż sami siebie umieścili w obrębie potrzeby, i nas w nim z sobą zamykają. (Tu

wszedł w rozbiór składu teraźniejszego ministerjum, a potem tak daley mówił): Oddawna widzimy we Francyi same tylko tymczasowości: Ledwo co zapadnie prawo, jużci je znoszą. Ministrowie zmieniają sposób myślenia, ażeby się utrzymali na miejscach. Zdania dziś konstytucyjne, jutro są buntownicze. Półki zamienione w legiony, i znowu legiony w półki. Ustawy, z których świeżo zapadła zowią ostateczną, przecież nigdy nie są ostatecznymi. Urzędnicy publiczni zawsze w drodze tak, że obywatele nie mogą nawet zdążyć dowiedzieć się o ich nazwisku." Zakończył zdaniem, aby zezwolić tylko na trzy dwunaste części podatków.

Odpowiedział Panu Etienne i innym przed nim mówiącym przeciw ministrom, minister spraw zagranicznych Baron Pasquier, broniący całego ministerjum, a potem dowodził potrzeby i użyteczności wprowadzonego projektu.

P. Corcéles długo mówiąc przeciw projektowi zakończył oświadczeniem, że póty nie zezwoli na projekt, o który idzie, póki prawa wyjątkowe nie będą zniesione.

P. Lalot obstając za ministrami powiedział przy końcu: „Widzę w izbie naszej nieodmienną mniejszość, której żywioły dobrze są znane. W urojonym jej ucisku to tylko upatruję, co jest zawsze skutkiem każdego obradującego zgromadzenia. (Tu obrócił się do lewej strony i rzekł:) „Rędzicie zawsze WCPanowie panami sprzeciwiania się ministrom, słusznie, czy niesłusznie, a to w miarę waszych namiętności, lub sumienia. (Zawołano nań z lewej strony, żeby mówił do całej izby). Pan Lalot „Czemuzbym nie miał obrócić mey mowy i do waszey także strony?... Lecz od WCPanów zależy, że was jest mniej. Będzicie ateli mieli więcej zdań po sobie, gdy opieranie się wasze ministrom polegać będzie na słusznej przyczynie." Głosował za projektem, i na tém się sessya d. 8 stycznia zakończyła.

Na sessyi dnia 9 zabierano znowu głosy za i przeciw temuż projektowi. P. Girardin przed przystąpieniem do toczącej się rzeczy dowodził, że wszyscy francuzi są rojalistami, czego jeden z mówców prawey strony zaprzeczył członkom lewey. Wszyscy mieszkańcy Francyi (rzekł) są rojalistami, boć zaiste i rojaliści konstytucyjni są także w oczach waszych rojalistami. Kto nie jest takim rojalistą, nie jest francuzem. Mówiąc o czynach ministerjum narzekał między innymi na niektóre dzienniki paryzkie, które lubo są pod cenzurą ministrowską, wolno im przecież bezczęścić i lżyć dawnych sprzymierzeńców Francyi, jakimi są Neapol i bohatyrska Hiszpanija. Odezwał się z prawey strony P. Marcellus mówiąc: „Nie masz bohaterstwa, tylko w wierności." Inny znowu rzekł: „Jest to obrona buntu." Na to P. Girardin z zapalem: „Narody, które do praw swoich powracają, nie są buntownicze." Zakończył oświadczeniem, że tylko na trzy, a najwięcej na cztery dwunaste części podatków zezwala.

Po kilkunastu jeszcze głosach za i przeciw projektowi, przystąpiono do głosowania na każdy z osobna artykuł, których trzy było. Przyjęto je znaczną większością. Późem było tajne głosowanie na ogół projektu, a skutkiem jego, przyjęcie go 268 galkami białymi przeciw 65 czarnym. Będzie więc skarb publiczny wybierał sześć dwunastych części podatków i w tym jeszcze roku, i otrzymał zezwolenie na pożyczenie 800 milionów franków.

DODATEK.

Wilno dnia 24 Stycznia 1821 roku v. s.

T R O K I.

My Szlachta i Obywatele Ptu trockiego, na obrady elekcyjne do miasta powiatowego Trok zgromadzeni, powodowani duchem prawdziwego szacunku ku osobie JW. Kazimierza Strawińskiego naszego Marszałka; gdy za jego gorliwe trudy w pełnieniu obowiązku swego urzędu, za jego szczerą chęć, i bezstronne poświęcanie się w rzeczach dotyczących się dobra, i pożytku stanu Szlacheckiego, za jego staranną usilność jednoczenia umysłów, i utrzymania nas tu zgromadzonych na elekcyi w miłej zgodzie, słowem gdy za jego wszystkie obywatelskie cnoty, dowodnie nam okazane, nie jesteśmy w stanie mocniejszej mu uczynić nagrody, nad ofiarę wdzięcznych serc naszych; przynosimy w niniejszych wyrazach moc całego uczucia naszego, które składając JW. Kazimierzowi Strawińskiemu Marszałkowi, żądamy i postanawiamy, aby ten adres dla wiekopomnej potomności wpisany został tak w protokół czynności naszych obrad, jako też w aktach Ziem. Ptu Trockiego. Daj w Trokach w czasie obrad na sesyi 1820 7bra 25.

Akt niniejszy podpisany jest przez JW. Michała Römę Radcę stanu Lit. Wileń. Gubernii Marszałka i kawalera i dziewiędziesiąt czterech obywateli powiatu trockiego, a dnia 7go oktobra roku 1820, do akt ziemskich tegoż powiatu podany i zapisany.

A N G L I A.

Niepewną jeszcze rzeczą, czyli Król dnia 23 stycznia osobiscie zagai parlament, lub przez kommissarzy, jako też, czy zmiana ministrów nastąpi. Tym czasem ciągle z różnych stron nadchodzą do parlamentu adresa względem oddalenia ministrów, i przywrócenia do wszystkich praw Królowey. Dnia 11 stycznia muncypalność miasta Londynu ułożyła adres, ganiący postępowanie ministrów z Królową, a oraz prosi w nim o ukaranie ich, i przywrócenie imienia Królowey w liturgii. Okazuje się ztąd jak najżyśniej, iż strona Królowey wcale nie upadła, iż rząd jest znieprawiony; że Król mało bacząc na sarkania ludu, upiera się jeszcze przy zatrzymaniu ministrów; że nareszcie w całym kraju tleje ogień, który za nayspieszą sposobnością okropną sprawi klęskę.

Xiążę Portland przodkował na zgromadzeniu

obywatelów hrabstwa Midlesex, które uchwaliło do Króla nowy adres względem parlamentowej reformy. Obywatele miasta Lyna oświadczyli także Królowi, iż postępowania ministrów z Królową pochwalnie nie mogą.

Królowa odebrała urzędowe uwiadomienie od dworu względem zewścia z tego świata Xiążęcia Augusta Brunswickiego jej brata. Z tego powodu postanowiła nie odbierać adresów do dnia 22 stycznia.

Lorda Clowilliam wysłał rząd z ważnym zleceniem do Wiednia.

Czytamy w *Kuryerze Londyńskim*: „Powszechnym przedmiotem tutejszych rozpraw jest polityczne terazniejsze połączenie się Anglii z Francją. Mniemac potrzeba, iż tak ścisły między temi dwoma znakomitymi mocarstwami związek, które dotąd nawzajem głównymi nieprzyjaciółmi były, mieć będzie wpływ jak naysilniejszy na utrzymanie pokoju, i na zniszczenie szkodliwych zamarów. Jeżeli, jak wieść niesie, polityczny horyzont jest zachmurzony, znajdą się jeszcze środki, które złe, zdające się grozić, odwrócić zdołają.”

Wyszło w Londynie nowe dziełko przypisane Królowey Karolinie, pod tytułem: *Xiążka cudów*. Zamiarem autora jest, jak wyraził, otworzyć oczy narodowi angielskiemu.

Rzecz prawdziwie zadziwiająca, jak dalece czytanie gazet stało się potrzebą Anglików tak wyższej, jak i niższej klasy! Na morzu i na lądzie, w kopalniach nawet podziemnych czytają ludzie gazety. Co większa, maytkowie na okrętach Hekla i Griper wysłanych na odkrycie ku birgunowi północnemu nie mogli obeysć się bez gazet, lubo zostawali przez 38 dni w ciągłej ciemności nocnej. Twierdzono nawet, że kapitan okrętowy musiał dla nich wydawać gazetę, którą drukowano w okrętowej drukarni; ale to jest zmyśleniem, bo na żadnym okręcie nie było drukarni. Oficerowie tylko okrętowi obmyślali rozmaite śmieszne wypadki nieznanne maytkom, które sekretarz rozpisywał i co 14 dni między maytków rozdawał. W kajucie około pieca zasadzali oni gorczycę i rzeżuchę, któreto dwa zioła bardzo są pomocne na koklusz. Szerególną jest rzeczą, iż w czasie ciemności, (przez całą bowiem zimę w tamtych stronach jest noc) zioła te były koloru białego, a gdy słońce powróciło, i w kajucie zajaśniało, zioła te zrobiły się zielone, który to kolor rozszedł się po całym zieliu. W kajucie utrzymyвано zawsze podług termometru umiarkowane ciepło, zawarowano ją od zawiewu zewnętrznego powietrza: bo gdy podczas nadzwyczajnego zimna wpuszczono nieco powietrza, szron zaraz obsypał kajutę. Maytkowie okrywali pospolicie twarz maskami wysłanemi futrem. W powrócie, zaczęło brakować żywności, i dla tego każdy maytek brał tylko na tydzień cztery funty mięsa i małą szklanekę rumu. Drammatyczne widowiska, które tam oficerowie wyprawiali, miały za rzecz rozmaite przytrafić się mogące niebezpieczeństwa, n. p. walki z białemi niedźwiedziami, koźmi morskimi i t. p.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 21 stycznia: rubel srebrny, 5 ruble kopiejek 80, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 59, stary rubli 11 kopiejek 40; imperyal rubli 36, 90 kopiejek.

PROSPEKT.

1. Pismo peryodyczne pod tytułem: *Tygodnik Wileński* wychodzi i na rok następny 1821. Lubo zupełnie jest odrębnym to pismo od dawniejszego; już to powierzchowną okazałością; już to lekkością, trafnością i wyborem materji, jak się niżej okaże, jednak nie odmieniamy tytułu raz przyjętego. Tytuł bowiem nie stanowi dobroci pisma, ale rzecz w niem zawarta, że tak powiem, jest duszą jego. Światli i gorliwi czytelnicy *Tygodnika Wileńskiego*, którzy od początku utworzenia się jego, ciągle utrzymywali, zapewne nie zechcą odmówić swych względów i nadal. Ty zaś pociągna! znajdziesz w tém piśmie to, czém można rozzerwać lub wzbogacić umysł; to, czém serce ukształcić; i to, co twym naturalnym wdziękóm przez skromne, gustowne i niewykwinne ubiorcy, niewinnych powabów dodaje.

Peryodyczne to pismo, następujące materje mieścić w sobie będzie: 1). Myśli, uwagi i postrzeżenia stosowne do uformowania i poprawy obyczajów. 2). Urywki historyczne i anegdota takież cel mające. 3). Wyiatki z nowszych i ciekawszych podróży. 4). Powieści moralne powiększycy częścią z dziejów i zdarzeń oyczystych wyczerpnięte. 5). Uwiadomienia i zdania krytyczne o dziełach służących do oświeconey zabawy. 6). Wiersze w rozmaitym gatunku — 7). Mody damskie i męskie z Zurnałów (Dzienników) zagranicznych z dołączeniem ryciny kolorowaney.

Tygodnik Wileński wychodzi na białym papierze, dwa razy na miesiąc, dnia piętnastego i ostatniego. Numer wychodzący dnia 15 składa się z jednego arkusza, a ostatniego najmniej z dwóch i ryciną kolorowaną.

Dwanaście numerów składają Tom z udzielnym tytułem i rejestrem.

Prenumerata roczna kosztuje pięć rubli srebrem bez poczty, a siedm z pocztą. Prenumerować można:

w Wilnie: w Kiegarzni XX. Pijarów u niżej podpisanego, w Redakcyi pism peryodycznych u P. Antoniego Marciniowskiego, w Kiegarzni uniwersytetu u P. Józefa Zawadzkiego, w Głównym Pocztańcu litewskim i we wszystkich ekspedycjach tegoż Pocztańtu. W Mińsku, u P. Felicjana Kalinowskiego xiegarza. W Krzemieńcu, u P. Glücksberga xiegarza. W Warszawie u Zawadzkiego i Węckiego xiegarzy.

Pisma do umieszczenia w *Tygodniku* i korespondencye, przesyłać się mają pod adresem niżej podpisanego.

Alexander Zoltkowski.

Przedaż publiczna.

1. Od Wileńskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż w Wileńskiej Skarbowey izbie, w skutek nastalego zalecenia Ministerym skarbu departamentu górnicych i solnych robot, stosownie do odezwy ministerjum wojennego departamentu artyllerycznego, będą przedawać się z publicznego targu, znajdujące się w wileńskim arsenale niezdatne sprzęty, podług przyłączoney tu wiadomości; zatem życzący nabydź te sprzęty, zechcą przybydź do izby skarbowey z pewnemi ewikcyami na sumnę wynoszącą najmniej tysiąc rubli sr. na terminy naznaczone, to jest. pierwsze dwa te same, które przeznaczone na stacye pocztowe dnia 27 i 29, a ostatni dnia 30 miesiąca styczni. Dnia 18 stycznia 1821 roku. Assesor Iskrycki.

Kopia z Kopii.

Wiadomość wiele znajduje się w wileńskim arsenale niezdatnych sprzętow.

Rossyjskich: Granat pół pudowych 475, ważą 212 pudow i 5 funtow, granat $\frac{1}{2}$ pudowych 222, ważą 49 pudow i 38 funt.; kul 12 funt. 3,689, ważą 1,156 pudow i 7 $\frac{1}{2}$ funt.; kul 6 funtowych 10,146, ważą 1,521 pudow i 36 funtow. Francuzkich: Kul $\frac{1}{2}$ pudowych 106 i 12 pudowych 762. ważą w ogóle 260 pudow i 16 funt.; kul 6 pudowych 13,279, ważą 1,839 pudow i 27 funt.; kul pół pudowych 45, ważą 29 pudow i 7 $\frac{1}{2}$ lotów. Haubicznych granat: 24 funtowych 687. ważą 429 pudow i 15 funtow, i pół funtow. 359, ważą 170 pudow i 21 funt. Wo-

góle ważą wszystkie sprzęty 5,669 pudow i $\frac{1}{2}$ lotów. Kopia podpisał: Sekr. Kulczycki i za Rejestratora Malewicz. Zgodno z kopia: Za Sekretarza Ochickiński.

Od Mińskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż dla zaspokojenia pretensyi, przez rządzący Senat przysądzoney obywatelowi Michałowi Wozgirdowi i włościan jego w sumnę sr. na rub. 401 kop. 50 i assygn. rub. 125 kop. 55, postanowiono przedać z publicznego targu, nieruchomości majątek obywatela Antoniego Dowmanta, zawierający w sobie mieszkalny dom z zabudowaniem i ziemią do uprawy i koszenia z trzech włok, z wyrażeniem rocznego dochodu sr. 54, a w lat dziesięć 540 rub., znajdujący się w pćie Dzisnieńskim przy folwarku Nowomyśle, zatem życzący nabydź wspomniany majątek, zechcą przybydź do tego gubernial Rządu, na terminy pierwszy dnia 9, drugi 11 mca marca ter. roku a trzeci i ostateczny od dnia wydrukowania ogłoszenia w gazetach St. Petesbuskich i Moskiewskich, w których później nastąpi. Za przybyciem życzących nabydź okazane im będzie w Rządzie opisanie zbywającego się majątku i warunki do targów. Dnia 11 styczni 1821 roku. Sekretarz Felicjan Arcimowicz.

Przedaż pojazdów

5 Kocz Warszawski wygodnie fundamentalnie i nayoźdobnie wystawiony, znajduje się do sprzedania, za cenę odpowiednią swey rzeczywistej wartości u niżej podpisanego w domu Andrzejewskich przeciw krzyża na Zarzeczcu mieszkającego, gdzie łakowy kocz okazany będzie ktoby życzył sobie kupić.

U w i a d o m i e n i e.

2. Roku 1820 miesiąca czerwca 28 dnia zstędz z tego świata W. JX. Paschazy Leszyński Zakonu Ś. Bazylego W. Opat Pińsko-Leszczyński.

X. Ambroży Kalinowski Z. S. B. W. Adma opatstwa Pińsko-Leszczyńskiego.

Przedaż nasion.

2. O nasionach krajowych i zagranicznych Włoszczyzny różne ogrodowe i inspelkowe: nasiona kwiatów paczkami i krzakami na roboty i klumby do dzikięj promenady i okrycia altan służące; tudzież różny w różnych rodzajach i kolorach krzakami znajdujący się, oraz drzewa fruktowe; jako to: jabłka, gruszki, śliwki, agrest angielski wielki, porzeczki i inne rośliny znajdujący się w domie Umieńskiego pod N. 853 za Wileńską Bramą idąc Ulicą Wileńską do Zielonego Mostu od teyże Bramy ciągnący się na przeciw Kościoła Ś. Jerzego obrócony Zaulek z Ulicy Wileńskiej do Ś. Jakuba w domie zgini, za tenę pomierną dostać można.

Promulgata Dekretu.

3. Roku 1821 styczni 17 Sąd Ziemski Ptu Wileńskiego, powtórny obwieszczeniem, wzywa interesowane strony, do wysłuchania dekretu po dziele kredytorów Kahału Wileńskiego, na dzień 23 tego miesiąca, z ostrzeżeniem, iż nieuważając na niepiłność tychże stron, dekret do exekucyi doprowadzić będzie. Prezydent Ziem. Urban Jazdowski.

Wezwanie kredytorow i pretensorow.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Samowladnego Całą Rossyą i t. d. i t. d.

Urban Jazdowski Prezydent Ziem. Wileń. i kawaler, Michał Rouba Sędzia Ziem. Witkom., Jan Weryha Pisarz Grodz. Zawiley. Józef Naborowski Pisarz Grodz. Wileń., Józef Zielonka Pisarz Trocki Grodz., Stanisław Cieysztor Sędzia grodz. Kowieski.

Oznajmujemy tym naszym urzędowym obwieszczeniem pismem W. Józefowi Sulistrowskiemu Sędz. dziedzicowi dóbr Luozan, Pałoczan, Stankowszczyzny i dalszych, pod taxę exdywizyjną przeznaczonych, oraz jego kredytorom i pretensorem, iż Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, na skutek remissy sądu Gł. Lit. Wileń, 2 Depart. dnia 23 junii 1820 roku zapadłej, w pierwszym zjeździe w majątności Stankowszczyźnie odbytym przeznaczył do powtórnego zjazdu dzień 8 januaryi, w którym gdy dla zaszytych okoliczności i przeszkod Sąd Exdywizorski zainstalować się nie mógł, przeto tym urzędowym obwieszczeniem listem tak debitora W. Józefa Sulistrowskiego jako też jego kredytorów i pretensorów zawiadaniamy: iż z nas urzędników wyżey poszczególnionych komplet prawnie i remissą Sądu Gł. przepisany, za niedziel cztery od podania tego obwieszczenia od fundum majątności Stankowszczyzny w Pcie Oszmiań. położoney przybędzie i jurysdykcyą Sądu swojego Taxatorsko-Exdywizorskiego rozpocznie, aby przeto strony do takowej exdywizyi należące ze wszelką gotowością przystąpiły pod rygorem praw zastępowamy.

Roku 1821 januaryi dnia. Woźny niżej wyrażony świadczę, iż tę kopią obwieszczenia od urzędników JWW. i WW. Urbana Jazdowskiego Prezyd. Ziem. Wileń. i kawaliera, Michała Rouby Sędz. Ziem. Wilkomin, Jana Weryhy Pisarza Grodz. Zawil., Jerzego Naborowskiego Pisarza Grodz. Wileń., Józefa Zielonki Pisarza Trockiego i Stanisława Gieysatora Sędz. Grodz. Kowień. wydanego jedną dnia 20 januaryi W. Józefowi Sulistrowskiemu Sędz. oczewisto wręce w majątności Stankowszczyźnie w Pcie Oszm. położoney podałem, drugą dnia 21 dla wiadomości jego kredytorów i pretensorów celem zamieszczenia do Gazety Kur. Lit. w Redakcyi Gazet złożyłem i o terminie zjazdu Sądu Exdywizorskiego do teyże majątności Stankowszczyzny za niedziel cztery od podania tego obwieszczenia to jest dnia 16 februaryi teraz. roku nastąpić mającym, oznajmiłem i opowiedziałem. Dat ut supra. Augustyn Jackowski Woźny Ptu Wileń.

Takowe obwieszczenie zechce Redakcyja w Kur. umieścić. Prezydent Ziem. Wileń. i kawaler. Urban Jazdowski.

Wzwanie sukcesorów.

Rząd gubernialny Miński wzywa sukcesorów zmarłego byłego Strapczego powiatu wilejskiego, Radczy tytułarnego Teodora Lebedjewa, iżby ci, dla odebrania pozostałych po nim dwornych ludzi i piensgedey, za sprzedać się mających rzeczy, przybyli do wilejskiej salacheckiej opieki. Dnia 11 januaryi 1821 roku.

Mińskiego gubernialnego Rządu Sekretarz, Radzca tytułarny F. Arcimowicz.

Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd taxatorsko-exdywizorski za remissą sądu Ziems. wilejskiego, jeszcze w 1810 roku febr. 7 dnia zapadł, po licznych ukazach sądu głównego mińsk. 2go departamentu na dniu 6 miesiąca xbra w terminie z odroczenia wypadłym do majątności Korsakowicz w powiecie wilejsk. położoney, dziedzictwem w trzech częściach do sukcesorów zeszłego Mikołaja, a w czwartej części do nieżyjącego Stanisława Iwaszkiewiczów, należney zjechawszy, akta uweryfikacyi przez odbycie onych załatwił, przysiąg na wierności kom-

portacyi, i należeniu trzech części dziedzictwa Korsakowicz do W. Tomasza Iwaszkiewiczza sukcesora zeszłego Mikołaja, WW. Iwaszkiewiczów matki i syna, oraz na komportacyi WW. Golijewskich i Zabłockiego, wysłuchał, a tak dla oświadczenia się WW. Golijewskich, że nie są w możności dalszego utrzymania sądu, jako też dla następujących świąt, dzieło exdywizyi, do 24 januaryi następnego 1821 roku, odwołał, i za zgodą stron, jurysdykcyą swoją, do miasta Radoszkowicz przeniósł. Składkę tymczasową po rubli sr. dwa, od 150 rubli na sumpt sądowy, a po kopiejek takichże 40 na sollaryja dla komornika przeznaczył, i ażeby strony, w oznaczonym terminie, ze wszelką gotowością, bez najmniejszey zwłoki stawiały, i prócz pierwszemi wyrokami zastrzeżonych obowiązków teraz przepisane w opłacie na sumpt, i dla komornika dopełniały, nakazał, z ostrzeżeniem, że na zwlekających, koszt w utrzymaniu sądu, a na niestawiających amissją, pretensyów zakreślić stosownie do zaszytych wyroków, postanowił. Oczem iżby interessowane strony, a szczególnie pretensorowie zeszłego Stanisława Iwaszkiewiczza były zawiadomione, takową awizacyą, dla ogłoszenia przez gazety Kuryera Lit. przesyła. Dat w Korzakowiczach roku 1820 xbra 22 dnia.

Józef Stecewicz Exdywizor.

Justyn Lesniowski Exdywizor.

Antoni Korsak Exdywizor.

Stanisław Wysocki Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego Rejent.

Przedaż publiczna.

3. W stosunek uczynionego w Magistracie Wileńskim roku terazniejszego mca januaryi 7 dnia postanowienia, niżej podpisany obwieszcza-jąc powszechność: iż w dniu 25 tegoż mca januaryi z publiczney licytacji będzie się wyprzedawać wszelka pozostałość zmarłej wdowy Kozubowskiej, w domie w Wilnie pod N. 71 leżącym, do JP. Molinerego należnym nabywająca się, zawiadamia teyże zeszłej Kozubskiej sukcesorów, aby dla przyjęcia przychodzącego po oney spadku, do Magistratu Wileń. z dowodami przybywali. Dat 1821 januaryi 17 d. Marcin Straus R. M. W

Arendowna dzierżawa.

2 Rząd gubernialny Wolyński ogłasza: iż w mieście Krzemieńcu w kommissyi edukacyney, dnia 1, 3 i 4 mca februaryi terażn. 1821 roku, dla zaspokojenia niedoimki funduszu edukacyynego gubernii Wolyń. Kijow. i Podol., będą odbywać się targi na wypuszczenie w arendowną dzierżawę majątkow, we władaniu obywatela Tadeusza Zegockiego będących, a mianowicie w powiatach: dubieńskim majątek Młodawa, i Włodzimierskim majątek Jzow, Czernikowo i Rokitnice.

PRENUMERATA.

W Redakcyi Kuryera Litewskiego przyymuje się prenumerata na pisma następujące:

Kuryer Litewski, na rok z pocztą rubli sr. 14, bez pocztą rubli sr. 9. Na półroku z pocztą rubli 7, bez pocztą rub. 4 kop. 50; kwartałowie bez pocztą 2 rubli 25 kop.

Dziennik Wileński, na rok ca-
ły z pocztą rubli sr. 8, bez pocz-
ty rubli 6.

Dzieje Dobroczynności, na rok
cały, z pocztą i bez poczty r. sr. 6.

Pamiętnik Farmaceutyczny, na
rok cały, z pocztą rubli 6, bez
poczty rubli 4 kop. 50.

Wiadomości Brukowe, na rok
cały, z pocztą rubli 4, bez poczty
rubli 2 kop. 50.

Na wszystkie te dzieła można
także prenumerować w sklepie
domu Dobroczynności.

Prenumerata na Dzieje Dobroczynności przy-
muje się w Wilnie:

- 1) W Expedycji gazetnej Głównego Poczta-
mtu Litewskiego.
- 2) W Redakcyi gazety Kurjera Litewskiego.
- 3) W Xiegarni uniwersyteckiej P. Zawadz-
kiego.
- 4) W Xiegarni P. Moritza, w domu klinicznym.
- 5) W Xiegarni XX. Pijarów u P. Zolkowskiego.
- 6) W sklepie domu dobroczynności.
- 7) U P. Macieja Szulca, członka administracyi
towarzystwa dobroczynności.

Cena z pocztą i bez poczty srebrem rubli sześć.

Expedycja Gazetna Poczta-
mtu Litewskiego, u-
wiadomienia, iż można prenumerować na nowe pisma
periodyczne Warszawskie, niżej tu wyrażone, na
rok cały, a mianowicie:

Dekada Polska	rubli srebr	-	-	16
Sybilla Nadwiślańska	—	—	-	14
Gazeta Literacka	—	—	-	10
Kuryer Warszawski	—	—	-	10
Tygodnik Muzyczny	—	—	-	12

Pamiętnik farmaceutyczny Wileński na rok
idący 1821, wyszedł numer 1 tomu drugiego. Pren-
numerata przyjmować się będzie najdalej do sze-
ściu miesięcy, bez poczty na miejscu r. 4 kop. 50,
a z pocztą rubli 6 srebrem. Prenumerować można
w Poczta-
mtu Litewskim i we wszystkich expedycy-
ach pocztowych na prowincyi; a oprócz tego w Wil-
nie w Redakcyi Kurjera Litewskiego i u Xiegarzy
PP. Zawadzkiego i Moryca; niemniej u Podskar-
biego wydziału farmaceutycznego Pana Macieja
Szulca na ulicy Niemieckiej.

Dzieła znajdujące się w kantorze Kurjera
Litewskiego.

Bayki i Przypowiesi Ignacego Krasickiego nakł.
tow. typograficznego sr. kop. 15.

Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranic-
znej z wiadomościami ku wydoskonaleniu jey
służącemi rok pierwszy 1820. rubli sr. 6.

Dziennik wileński r. 1818 (N. 12) r. 3 kop. 60.

— — — — r. 1819 (N. 12) r. 3 kop. 60.

— — — — r. 1820 (N. 12) r. 6. — —

Dzieła Ignacego Krasickiego, podług wydania
Fr. Dmochowskiego, tomow 10. nakł. tow.
typograficznego rub. sr. 6. kop. 60.

Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der
deutschen Literatur bis auf die neuesten Zei-
ten nebs Auszügen aus den Werken der be-
sten deutschen Dichter und Prosaisten für
Liebhaber der deutschen Sprache und Lite-
ratur und besonders zum Gebrauch bey öf-
fentlichen Vorlesungen auf den Russisch-
Kaiserlichen Universitäten herausgegeben von
Benjamin Friderich Haustein Russisch-Kai-
serlicher Hofrath und Adjunkt auf der Uni-
versität zu Wilna. kop. 75.

Instrukcyja do rozpoznania śmierci prawdziwey
od pozorney i o środkach jakie przedsiębrać
należy do ratowania osób w pozorney śmier-
ci zostających. Wydana przez radę medy-
czną przy ministeryum spraw wewnętrznych
roku 1819, z polecenia JW. Rzymskiego Kor-
sakowa Jenerała piechoty Wojennego Guber-
natora Litewskiego i kawalera na język polski
z rossyjskiego przełożona. kop. 5.

Kawaler Maltanski przez Miss Annę Marią For-
ter kop. 25.

Kilka uwag nad konstrukcyą języka niemiec-
kiego kop. 7½.

Kuryer litewski r. 1819 rub. 9.

— — — — 1820 na papierze białym r. 12.

Listy o Włoszech napisane po francuzku w 1785
roku, przez prezydenta parlamentu w Borde-
aux, Pana Dupaty, na polski język przeło-
żone. Części 3 kop. 80.

Nauka praktyczna około rozmnożenia owiec
hiszpańskich w Rossyi, zastosowana do uży-
cia we włościach skarbowych i obywatelskich.
Ułożona w Ministeryum spraw wewnętrznych
i na rozkaz Naywyższy w języku rossyjskiem
wydana, przełożona na język polski. kop. 40.

Ogrody północne czyli zbiór wiadomości o roz-
mnażaniu i pielęgnowaniu drzew owocowych
i roślin ozdobnych, o inspektach, treybhau-
zach i oranżeryach, oraz o utrzymaniu ro-
ślin kwiatowych w pokojach, OBYWATEL TOW.
PROWINCYI LITEWSKIEY przypisane, przez Jó-
zefa STRUMLEJ. w Wilnie nakładem i dru-
kiem A. Marcinowskiego, 1820 z 6cią tabli-
cami na miedzi rytymi, w oprawie włoskiej
z okładką drukowaną. Całe wydanie na pa-
pierze klejowym. Cena egzemplarza na pa-
pierze pięknym rub. 2.
na zwyczajnym rub. 1. kop. 60.

O karmieniu pszczół i o środkach ratowania
słabych. Wyjątek zrekoopisum Mikolaja Wit-
wickiego o Pszczelnictwie kop. 10.

Opisanie nowego aparatu do pędzenia wódki,
za pomocą którego prosto otrzymuje się spi-
rytus z oszczędzeniem pracy i opalu, przez
P. Reutera z ryciną kop. 15.

O petrzebie i pożytku czytania Pisma ś. Wyjatki
z dzieł świętych nauczycieli kościoła i innych
pisarzyw zebrane, przez xieźdza Leandra Van
Essa Benedyktyna dawniejszego opactwa ma-
ryaenmünsterskiego w xieźstwie padenborneń-
skiem, potem proboszcza w Schwelenbergu
w xieźstwie Lippe, teraz profesora uniwersy-
tetu i proboszcza w Marburgu kop. 50.

O robieniu papieru ze słomy, siana, ostu, drzewa,
kory drzewney i paździoru lmanego lub koło-
pnego kop. 7½.

Piesni nabożne przez Franciszka Karpińskiego
podług ostatniego dzieł tego autora wydania.
nakł. tow. typ. kop. 10.

Początki Geometrii analityczney zastosowanej
do linii krzywych i powierzchni drugiego
porządku, przez J. B. Biot. Czł. Inst. fran-
cuzkiego i t. d. Z piątego wydania na język
polski przełożone przez Antoniego Wyrwi-
cza rub. 2.

Rzecz o wprowadzeniu i wielorakiem użyciu
kartofli kop. 10.

Statut W. X L. nowo przedrukowany nakładem
tow. typ. r. 2 k. 50.

Urządzenie chłopow estońskich krótko zebra-
ne kop. 30.

Wyznania Dziwaka, przez Panią Opie kop. 10.

Zasady Agronomii czyli nauki o gruntach, przez
Michała Oczapowskiego rub. 1.

Zasady Chemii rolniczey, przez Michała Ocz-
powskiego kop. 50.

Zasady Rolnictwa rozumowanego Albrechta Tha-
era; Wyciąg skrócony przez Michała Ocz-
powskiego. Część I. kop. 50.

Wyjeżdża za granicę.

5. Do Królestwa Polskiego wileński 3 gildy
kupięd Michał Abramowicz Malatski na mcj 10

Wilno dnia 24 Stycznia 1821 roku v. s.

Oświadczenie.

5. Oświadczenie wspólnie z najsolenniejszym zażaleniem imieniem Andrzeja Strażnika Grodzieńcy, Józefa Sędziego Grodzkiego, Ignacego Sekretarza Szlachec. Ptu Wołkow. synów, Franciszka Sekretarza Gubern. syna Bartłomieja, Jakóba Sekretarza Kolleg. syna Piotra i dalszego całego rodzeństwa z Strupina Kalenkiewiczów z następnego czyni się zdarzenia: iż Marcjan z Iwanicz Iwanicki syn Tobiasza na starych Iwaniczach Iwanickiego Czesznika Czernichow. i zeszyły Teodory Czaplacówny Tobiaszowej Iwanickiej prawem dobrowolnym zapisem wieczystej donacyi w roku 1661 octobra 12 dnia wydanym i tegoż dnia na urzędzie Grodz. Włodzimir. przyznany dworek z jego wszelakimi budynkami, placem i gruntami na przedmieściu miasta Włodzimierza obok cerkwi katedralnej Włodzimir. Najświętszej Panny nad rzeką Ługiem z dostatecznym opisaniem granic i wolnym łowieniem ryb, antecessorowi oświadczających się Jerzemu Strupińskiemu Kalenkiewiczowi Regentowi Grodz. Włodzimir. zapisał, to szczególnie warując, iż w zdarzeniu jakiegobądźkolwiek co do majątku przeszkody, swoim własnym kosztem i nakładem ze wszystkich dóbr swoich przez wszelką dawność ziemską bronić i ewinkować submituje się, oraz że sobie i successorom dóbr swoich do odpowiadania obowiązek naznacza. Na mocy takowego prawa Jerzy Strupiński Kalenkiewicz Regent Grodz. Włodzimir. w skutek intromissyi w tymże 1661 roku octobra 26 dnia uczynionej i tegoż roku decembra 5o dnia na urzędzie Grodz. Włodzimir. zeznanej, wszedłszy do posessyi pomienionego dworku, ony do śmierci swojej bezprzeszkodnie posiadował. Po śmierci Jerzego Kalenkiewicza bezpotomnie zaszyły, gdy successorowie jego dla odległości miejsca mieszkania celem objęcia sukcesyi przybyć nie mogli, a kapituła Włodzimir., z której gruntami graniczy wspomniany dworek, pomimo włożony przez Jerzego Kalenkiewicza obowiązek uwiadomienia successorów dla objęcia wyrażonego spadku, korzystając z ich nieobecności, cały spadek po tymże zeszyłym Jerzym Kalenkiewiczem, jakoto: pomieniony dworek z jego przynależnościami, summy pieniężne gotowe i na obligach znajdujące się, ruchomość, sprzęty i papiery do czasu zjawić się mogących successorów w swoje zajęła władanie. Następnie successorowie Marcjana Iwanickiego pomimo szczególny warunek w pomienionym wieczystym prawie opisany, ewinkować i zastępować w tym interesie obowiązujący, nie tylko że nie uwiadomili o śmierci Jerzego Kalenkiewicza jego successorów i familiantów, lecz jeszcze z pomiędzy nich Józef Konstanty na Iwaniczach Iwanicki Sędzia Ziem. Włodzimir. sam postarał się takowy dworek ze wszelkimi przyległościami zawładnąć i do tego celu wyjednałszy prawo kaduka roku 1767 maja 29 dnia o zwrot sobie tegoż dworku rozpoczął z kapitułą Włodzimier. proceder, in tractu którego Metropolita Włodzimier. pisał list do Maryanny z Preysów Kalenkiewiczowej wdowy, wzywając, aby Kalenkiewiczowie przybyli i swoją własność po zeszyłym bezpotomnie kuzynie objęli. Zdarzone jednak okoliczności i miejscowe przeszkody nie dozwoliły takowego wezwania uskutecznić, a tymczasem Józef Konstanty na Iwaniczach Iwanicki w roku 1773 octobra 26 d., w Sądzie Ziem. Włodzimier. za prawem kaduka uzyskał dekret, za którym wyrażony dworek z placami i gruntami od kapituły Włodzimier. odebrałszy, w swoje zawiadywanie objął. Oświadczający się zaś Kalenkiewiczowie successorowie dla odległości miejsca mieszkania, oraz skutkiem wojennych wypadków i niebytności w kraju, nie byli w stanie wraz odzyskania wyrażonego spadku, strata niektórych dowodów a szczególnie listu przez X. Metropolite Włodzim. pisanego, nie okazanie przez kapitułę Włodzim. papierów

po zeszyłym Jerzym Kalenkiewiczem pozostałych, nie dozwoliły natychmiast żadnego w tym przedmiocie uczynić rozporządzenia; lecz zamieszczanie warunku w prawie wieczystym jako successorowie Iwanickiego od wszelkich turbatorów przez wszelką dawność Ziem. bronić i ewinkować tego funduszu będą, przez wzgląd oraz, że takowy dworek z jego przynależnościami prawem kaducznym zajęty został, a ztąd w każdym czasie za pojawieniem się successorów imże do zwrotu przynależy, i że konst. 1588 roku odjęte nieprawie dobra zwracać właścicielom zaleca, a konstytucya 1633 roku, ktoby uprosił dobra szlacheckie za kadukiem winą zł. 1,000 karać dysponuje: dla tego więc oświadczający się Kalenkiewiczowie successorowie Jerzego Kalenkiewicza pewni będąc odzyskania swojej własności, że o powrót tak pomienionego dworku ze wszelkimi przynależnościami i majątkiem, jak również summ pieniężnych, gotowych i na obligach znajdujących się, oraz wszelkich własności gdziekolwiek okazać się mogących po zeszyłym Jerzym Kalenkiewiczem pozostałych, nie minie o wynadgródenie za ruchomość, sprzęty i o użytki z tego całego majątku pobierane, w czymkolwiek władaniu jako nie prawnym takowa własność została, dopiero zostaje i zostawać będzie; tudzież o zakommunikowanie i zwrot ostatecznej dyspozycyi, oraz wszystkich papierów wyświecić cały fundusz zdolnych po wyrazonym Kalenkiewiczem pozostałych a w archiwum kapituły Włodzim. będących, prawem czynić będą i następcem swoim wolność dochodzenia o to wszystko zostawia, albo i sposobem kombinacyi w razie skommunikowania się stron utrzymujących fundusz ukończyć mogą. Tymczasem zaś, ażeby nikt tak o pomieniony dworek, place i grunta do niego należne, z teźniejszymi possessorami onych, jako też i o wszelką własność po Jerzym Kalenkiewiczem pozostałą gdziekolwiek tylko okazać się mogła, bez wiadomości prawych aktorów oświadczających się żadnego układu czynić nie wazył się, przez niniejsze oświadczenie do akt Ziem. Włodzim. wprowadzić się i w gazetach Kuryera Litgo dla powszechnej wiadomości awizować się trzykrotnie mające, zastrzegają; które dla należnej także wiadomości przez Woźnego zostającemu nieprawnie na posessyi wyrażonego dworku i kapituły Włodzim. w kopjach komunikują. Takowe oświadczenie w imieniu własnym i całego rodzeństwa podpisuje. Dat w Wilnie dnia 24 julia 1820 roku. Franciszek Kalenkiewicz Sekr. Guber.

Roku 1820 dnia 2 augusta, stanawszy osobieście Urodz. Maciej Koczorowski to oświadczenie od W. Franciszka Kalenkiewicza Sekretarza Gubern. imieniem swym i wspólnie z successorów swych po niego W. Jerzym Strupińskim Kalenkiewiczem Regencie Grodz. Włodzim. względem majątku po tymże pozostałego, przeciwko kapitułe, Rusk. Włodzim., jako też successorom niego W. Marcjana Iwanickiego sporządzone na papierze 50 kop. podpisane, za opłatą pieczętnego, w księgi niniejsze Ziem. Ptu Włodzim. sposobem oblaty wniósł. Wpisano w księgi pod Nrem 325 (L. 5) przyjąłem Maciej Gorski Regent Ziem. Ptu Włodzim.

Roku 1820 mca xbra 15 dnia, przed Sądem Ziem. Ptu Wileń. stanawszy obecnie Adwokat subseliów Wileń. WJP. Augustyn Romanowski, niniejsze oświadczenie imieniem WW. Andrzeja, Józefa, Ignacego, Franciszka, Jakóba i dalszego całego rodzeństwa z Strupina Kalenkiewiczów w aktach Ziem. Guber. Wołyń. Ptu Włodzim. w roku terażn. 1820 augusta 2 dnia oblatowane, którego kopije przez Woźnego Sądowego Ptu Włodzim. Stefana Dubiszewskiego, według produkowanej urzędowej relacyi dnia 30 zbra tegoż 1820 roku, przed pomienionymi aktami Ziem. Włodzim. zeznanej w mieście Włodzimierzu, jedyna kapituła Greko-Rossyjskiej Przewielebnemu

w Bogu JX. Gabryelowi Lewickiemu Proto-Jeremowi katedry Greko-Rossyjskiej Włodzim. druga, w dwórku WW. Franciszce z Kamińskich Młodeckiej wdowie matce, tudzież Alexandrowi synowi, Józefie, Eleonorze i Wiktorji córkom Młodeckim w assistencji W. Marcina Mauchsa Sekretarza Gubern. zostały podane, do akt Sądu niniejszego Ziem. Wileń. z głosu podał.

Przyjeliśmy: Wileń. Ziem. Prezydent i kawaler Urban Jazdowski, Sędzia Józef Xiągę Giedroyć, Sędzia Mikołaj Pomarnacki, Jakób Towiański Pisarz. Regent Jan Zienkowiez.

Redakcyja Kuryera Litgo takowe oświadczenie może umieścić w Kuryerze. Prezydent Ziem. Wileń. i Kawaler Urban Jazdowski.

P o z e w.

ALEXANDER pierwszy Samowładnący całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Danielowi Buczyńskiemu b. podkom. teraz prezydentowi gran. Ziem. do przyjęcia aresztu na sumę przez s. p. Michała Pienkowskiego b. sekr. dwor. zawil. na procent oddaną zaś Danieli Pienkowskiej matce tegoż Pienkowskiego, i dalszym wszystkim jego sukcesorom, z galezi płciow. mężkiej i żeńskiej idącym, gdziekolwiek w tym państwie znajdującym się, pozew z aresztem przed Sąd Ziem. Zawil. na kadencyą przyszłą Sto trzykrólską, i następną wyniesiony z powodztwa Starozak. Wulfa i Feygi Hirszowiczow obywatelow i kupcow miasta Święcian, w stosunku do dekretu dylacyjnego w wymienionym sądzie 1820 gbra 9 dnia zapadłego i dalszych dowodów oto: dopiero zmarły, na ówczas żyjący Michał Pienkowski, zawinionych żał. z 1818 i 1819 lat zł. 261 nieoddawszy, gdy po zapozwaniu o tę należność, i założeniu względnie ubezpieczenia oney aresztu u obzał. prezydenta na sumę ewikcyi uległą znajdującą się, żyć przestał, później gdy za gdcytowany star. Antoni Możejko, rzekł się stopniem spadku a obzał. Buczyński bez sukcesora rozprawy, mieć niezczył, zatem delatorowie w myśl dekretu pocytowanego tak obzał. Pienkowską, zmarłego debitora matką jakoteż i dalszych sukcesorów jego gdziekolwiek znajdujących się przez udział krwi do spadku wspomnianego Pienkowskiego z czasem przypytac się mogących, do odpowiedzi onych, przypozycują, a niewiedząc o ich przemieszkowaniu o tém przez Kuryera Lit. awizując, aby do sprawdzenia stopnia sukcesorstwu, a przez ony do odpowiedzi wynikającej niechybnie na rokach oznaczonych w sądzie ziemskim Zawil. jawili się, a z porządku prawa obzał. prezydent, z powodu mienia u siebie pieniędzy w masie znaczny do zmarłego żał. debitora należnych, winienes areszt poraz trzeci zakładający się przyjąc; i ze skutku tego czyto pod stannosc lub niejawnie się sukcesorów z dekretu wyniknąć mającej się summy dla żał. wyliczyć, w czém delatorowie udając się do sądu proszą pod stannosc lub niestannosc przypozwanych zmarłego Pienkowskiego sukcesorów, aresztu u obzał. Buczyńskiego jako utrzymującego ewikcyiny fundusz do nieżyjącego dłużnika należny w terminie rubli sr. 500, zakładającego się aprobowania, summy podług dowodów z procentem i expensami prawnymi na pozowanych dla delatorów sub pens. contraven. czy to przez dekret oczywisty lub niestanny sądzić i oną po zmassowaniu w jedno; aby obzał. Prezydent z utrzymującego się kapitału za Pienkowskiego żał. opłacił, pod temż winami przeciwięstwa zobowiązania, dowod we wszystkim dla delatorów przypuścić i to decydować, co z głosu żądanym będzie z wolną poprawą żaliby.

Roku 1820 xbra 16 dnia Woźny świadczę iż z tego autentycznego pozwu dwie kopije zgodne, w sprawie staro-zakonnych Wulfa i Feygi Hirszowiczow kupców Świę. przed Sąd Ziem. na kadencyą januaryną i następną wyniesionego, jedną JW. Danielowi Raczyńskiemu Podkom. i Prezyd. Gran. Zawil. oczewisto w majątku Łyntupach w Zawą podałem, oraz areszt na sumę s. p. Michała Pienkowskiego w ilości r. s. 500 ponowilem, a zaś WJPani Domiceli Pinikowskiej i dalszym sukcesorom zmarłego Pienkowskiego, jako niemającym ziemnych osiadłościów do drzwi izby Sądowej w mieście powiatowym Zwieranach przybiłem, i

obwołałem dat ut supra. Jan Grzegorzewski Woźny ptu Zawileysk.

Roku 1820 decembra 16 dnia przed aktami Grodz. Ptu Zawileyskiego stawając JPan Woźny wyżey podpisujący się niniejszy pozew urzędownie zeznał przyjąłem Ludwik Kazimowicz Reg. Grodz. Zawilej.

Roku 1820 mca decembra 17 dnia takowy pozew może bydź przyjętym do druku w tym poświadczam. Jan Weryha Pisarz Grodz. Zawilej.

D z i e r ż a w a.

3. Litewsko-wileński gubernialny rząd stosownie do nastaley w dniu 21 terażn. mca xbra rezolucyi, podaje do wiadomości: iż do wzięcia w tutejszey gubernii przez publiczną licytacyą w izbie skarbowey odbywać się mającą pocztowych stacyy, których tenuta ma się począć od dnia 1 augusta 1821 roku; oprócz naznaczonych w uprzedney awizacyi dwóch terminów 27 i 29 januaryi następującego roku, zadeterminowany jest trzeci i ostatni termin w mieyscu 1 februar. tegoż roku, dnia 23 apryla; a zatym życzący one licytować raczą jawić się na pomienione terminu z dostatecznymi ewikcyami w wzmienioney skarbowey izbie. Dat w Wilnie d. 22 xbra 1820 r.

Sowietnik Wincenty Ławrynowicz

Kazimierz Nowicki Sekretarz.

Romuald Zakęski Koll. Registrator.

W e z w a n i e.

3. Sąd Ziem. Ptu Wileń. w rozbiórce sprawy między WWJPanami Anną z Jezierskich matką, Antonim nieletnim synem aktorem rzeczy Czartoszewskiemu, Tadeuszem i Justynem Mikuliczami, Rachelą z Golejewskich Sadowską, Barbarą z Golejewskich Surynową i Wincentą Golejewską, sukcesorstwa po zeszyłym WJP. Ludwiku Czartoszewskim szambelanie b. dworu polskiego probującemu, zaintentowanej, po wysłuchaniu produktow i replik, gdy nalaż, że WW. Mikuliczowie wnet po śmierci Ludwika Czartoszewskiego szamb. do osiągnięcia sukcesyi i zajęcia oney w swoje władanie, uczynili krok prawny, a za dwókrrotną niestannoscią swoją ultymarnie niezostali skonwinkowanemi, nie tylko adcytacyą onych przez strony do stannosci lub otrzymania ultymarney konwicyi, za potrzebną i spełnić się powiną uznal, lecz nadto iżby ciż WW. Mikuliczowie w następność zapasć mającego wyroku kondyktowym mianowec bądź do przemiany onego jakich stosunkow czynić i nowych dowodow składać a przeto do podniesienia lub przemiany dekretu srzodkow wynaydowac nie mieli pobudek, onychże przez Gazetę Kuryera Lit. do stannosci wezwac postanowil; a chociaż między stawającymi WW. Czartoszewskiemu, a WW. Sadowską, Surynową i Golejewską spor nie zachodzi, że W. Anna z Jezierskich Czartoszewska była żoną zmarłego Xawerego Czartoszewskiego chorążego woysk Pol. brata rodzonego Ludwika szamb. a WW. Sadowska, Surynowa i Golejewska są rodzonemi siostrzenicami tychże zeszyłych Czartoszewskich, wszakże gdy ze strony pomienionych WW. Sadowskiej, Surynowej i Golejewskiej uczynioną objekcyą, że zeszyły Xawery Czartoszewski chorąży żadnego nie zostawil potomstwa, że W. Czartoszewska chorążyna po śmierci swego męża tylko dla siebie w Grodzie Ptu Wólkow. zyskała dodanie opieki bez nominacyi syna Antoniego, i do nieważności onego złożony metryki wniesiono wielorakie zarzuty; dla upewnienia się więc o bytnosci tegoż nieletniego Antoniego Czartoszewskiego synowca zeszyłego Ludwika Czartoszewskiego szamb. i o naydowaniu się onego dotąd w życiu, ażeby tak W. Czartoszewska, jakoteż WW. Sadowska, Surynowa i Golejewska z dworzańskiej Ptu wólkowyskiego opieki przekonywające w tym sądzie złożyli dowody nakazał, tym powodem całą sprawę na suspensie zastanawiając, oną z tegoż samego aktoratu do oczewistego ostatecznego rozpoznania nieprzemienne w dniu 7 januar. 1821 roku przywołać deklarował, żeby zatym WW. Mikuliczow doszła w tém wiadomość, niniejsza trzykrrotna podaje się awizacya.